

ściany deszcz  
wiatr się rwie  
blagier los  
dni zapłakane  
bure niebo karki gnie  
a codzienność  
rzuca nam burze gradowe

czy to zbyt wiele dla nas  
czy może jeszcze nie ?  
kolejny dzień wytrzymać  
nie poddać znowu się

zimny tynk  
mokra sierść  
myśli gorzkie jak tonie są mętne  
wokoło tłum  
ludzi wre  
podnoszę wzrok  
i widzę wyciągnięte dłonie

czy to zbyt wiele dla nas  
czy może jeszcze nie ?

kolejny dzień wytrzymać  
nie poddać znowu się.

czy to zbyt wiele dla nas  
czy może jeszcze nie ?

by oczy mogły czasem  
napotkać mogły się ?